

Ogrodzona - frezowanie zamiast remontu

Data publikacji: 5.09.2014 11:00

Od kilku lat samorzady Śląska Cieszyńskiego bezskutecznie starają się pozbyć obowiązku utrzymania tzw. 'starej drogi' między Cieszynem a Skoczowem. Nikt jednak od nich drogi przejąć nie chce. A droga jest w coraz gorszym stanie.

□

Wiemy, że droga jest w fatalnym stanie, ale niestety, nie mamy pieniędzy na jej remont. - przyznaje wójt Dębowca Tomasz Branny. Chodzi o 'starą' drogę Cieszyn - Skoczów. Każdy kto nią jechał wie, że cały jej odcinek wymaga większych lub mniejszych poprawek. Ale nierówności przy szkole w Ogrodzonej były olbrzymie. **Koleiny w niektórych miejscach miały nawet 20 cm** – dodaje wójt. **Zastanawialiśmy się jak niewielkim kosztem na tym odcinku można było zwiększyć bezpieczeństwo. Najpierw pobraliśmy próbkę, czy jest wystarczająca warstwa asfaltu, okazało się, że tak. Można było ten odcinek frezować. Radni zdecydowali, żeby choć trochę w ten sposób złagodzić nierówności.**- mówi szef gminy.

Rzeczywiście, droga nieco została dzięki temu poprawiona, ale Branny nie ukrywa, że to wszystko na co stać gminę. **Nie planujemy tam inwestować, bo cały czas mamy nadzieję, że uda się nam tę drogę komuś przekazać.** - mówi. Gminy leżące wzdłuż starej drogi, od czasu kiedy została otwarta droga ekspresowa S1, przejęły w zarządzanie starą drogę. Nikt jej nie chce, bo dla samorządów utrzymanie jej oznacza to tylko wydatki. Jednak ani powiat, ani samorząd wojewódzki na razie nie chce przejmować tego obowiązku z gmin

[POSŁUCHAJ](#)

Na drodze w najbliższych dniach powstanie jedynie chodnik dla pieszych. **W ramach funduszu sołeckiego między Łączką a Ogrodzoną budowany jest chodnik dla pieszych. Poprawi to bezpieczeństwo na tym odcinku** – mówi Tomasz Branny

Jan Bacza

Zobacz też materiał: [Gminy nie chcą tej drogi](#)